

Sygn. akt I ACa 984/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz (spr.)
Sędziowie :	SA Joanna Naczyńska SO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 18 marca 2016 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa V. K.

przeciwko Skarbowi Państwa-Dyrektorowi Aresztu Śledczego w (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 19 maja 2015 r., sygn. akt II C 115/14,

- 1) oddala apelację;
- 2) zasądza od powódki na rzecz Skarbu Państwa-Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego;
- 3) przyznaje na rzecz adwokat M. K. od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Katowicach) wynagrodzenie w kwocie 6 642 (sześciu tysięcy sześciuset czterdziestu dwóch) złotych, w tym 1 242 (tysiąc dwieście czterdzieści dwa) złote podatku od towarów i usług, z tytułu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska	SSA Piotr Wójtowicz	SSA Joanna Naczyńska
-------------------------------------	---------------------	----------------------

UZASADNIENIE

Powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego 2000000,-zł zadośćuczynienia za naruszenie jej dóbr osobistych w Areszcie Śledczym w (...) oraz 106000,-zł odszkodowania za skradzione jej w tym Areszcie przedmioty i za wiążącą się z tym utratą korzyści; wniosła także o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów postępowania.

Pozwany wniosł o oddalenie powództwa i o zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów postępowania.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo, nie obciążył powódki kosztami postępowania oraz orzekł o wynagrodzeniu ustanowionego dla powódki pełnomocnika z urzędu. Przytoczył Sąd następujące motywy swego rozstrzygnięcia:

Powódka, która jest osobą niepełnosprawną, w Areszcie Śledczym w (...) przebywała przez niespełna dwa miesiące.

Sporne w sprawie było, czy powódka podczas pobytu w areszcie miała zapewnioną odpowiednią opiekę medyczną i odpowiednie warunki, a także to, czy przy przyjęciu do jednostki skradziono jej spinkę do włosów oraz rękopis książki, którą pisała, wreszcie czy w trakcie pobytu w areszcie pozbawiona była prawa składnia skarg i czy była zastraszana przez funkcjonariuszy.

Art. 23 k.c. stanowi, że dobra osobiste człowieka pozostają pod ochroną prawa cywilnego, a w myśl art. 24 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne, w razie zaś dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków. W razie naruszenia dobra osobistego sąd na mocy art. 448 k.c. może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przesłankami przewidzianej w tych przepisach odpowiedzialności są: istnienie dobra osobistego i jego naruszenie oraz bezprawność działania sprawcy naruszenia. Ciężar udowodnienia dwóch pierwszych przesłanek obciąża powoda, natomiast trzecia przesłanka objęta jest wrzuszalnym domniemaniem prawnym.

Roszczenie odszkodowawcze powódki oparte jest na normie art. 417§1 k.c., zgodnie z którą za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej odpowiada Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego albo inna osoba prawna wykonująca ta władzę z mocy prawa. Art. 361§1 k.c. stanowi, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła, a w myśl art. 361§2 k.c. naprawienie szkody obejmuje i straty, które poszkodowany poniósł, i korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Podczas pobytu w Areszcie powódka została skierowana na badania w ośrodku diagnostycznym. Badania wykazały, że winna ona przebywać w oddziale (...), dla osób upośledzonych umysłowo lub ujawniających niepsychotyczne zaburzenia psychiczne; z uwagi na przerwę w odbywaniu kary terapii nie podjęła.

W trakcie osadzenia powódka miała zapewnioną opiekę psychologiczną i stałą opiekę lekarską i pielęgnarską oraz leczona była stosownie do zgłaszanych i zdiagnozowanych dolegliwości. Zgłaszała tętniaka mózgu, ale nie wyraziła zgody na zaproponowane badanie rezonansu magnetycznego. Powódka, wedle orzeczenia o niepełnosprawności, powinna się była poruszać na wózku inwalidzkim i mieć opiekuna, ale nie pokrywało się to z rzeczywistym stanem.

Dnia 1 stycznia 2014 r. powódka zgłosiła dolegliwości związane z oddychaniem, ale po zbadaniu ciśnienia i saturacji pielęgniarka nie uznała za konieczne zasięgnięcia porady lekarza. W dniach 1 i 2 grudnia 2013 r. oraz 2 stycznia 2014 r. powódka odmówiła przyjęcia leków, potem wniosła o odstawienie diety cukrzycowej.

Powódka, jako osoba paląca papierosy, przebywała w celi dla palących. W nocy z 31 grudnia 2013 r. na 1 stycznia 2014 r. poczuła się źle. Tej nocy wszystkie współwięźniarki paliły papierosy, cela była zadymiona i było duszno, powódka jednak na otwarcie okna nie pozwoliła.

Świadkowie nie potwierdzili, że powódce został skradziony rękopis książki, a także że była traktowana przez funkcjonariuszy w sposób niewłaściwy.

Z zestawienia rzeczy stanowiących własność osoby osadzonej nie wynika, by powódka przy przyjęciu do Aresztu Śledczego w (...) miała rękopis książki i wartościową biżuterię. Wobec nieudowodnienia, że posiadała ona rękopis książki, wniosek jej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wartości rękopisu został oddalony.

W dacie rozprawy w Sądzie Rejonowym w K. powódka miała stosowną odzież zimową.

Powódka skargi na warunki pobytu składała w większości przypadków już po opuszczeniu Aresztu Śledczego w (...); w okresie od 28 listopada 2013 r. do 28 stycznia 2014 r. nie złożyła korespondencji kierowanej do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i innych organów międzynarodowej ochrony praw człowieka.

Oddaleniu podległ wniosek o dopuszczenie dowodu ze znajdującej się w aktach sprawy Sądu Okręgowego w C. dokumentacji medycznej, dopuszczony na rozprawie w dniu 17 marca 2015 r. dowód z dokumentacji dotyczącej pobytu powódki w Areszcie Śledczym w (...) obejmował bowiem również złożoną w kserokopii wkładkę do jej książki zdrowia, co był wystarczające.

Powódka nie wykazała, że doszło do naruszenia przez pozwanego jej dóbr osobistych przez umieszczenie jej w budynku nie przystosowanym do odbywania kary przez osobę niepełnosprawną, że nie zapewniono jej odpowiedniej opieki medycznej, że odmówiono jej prawa do składania skarg i wniosków i że uniemożliwiono jej korzystanie z zajęć kulturalno-oświatowych. Powódce zapewniono godne warunki bytowe oraz zagwarantowano realizację jej uprawnień, nie miało też miejsca ograniczenie jej praw i godności, a uciążliwości związane z jej izolacją nie przekraczały nieuniknionego elementu cierpienia wpisanego w sam fakt pozbawienia wolności.

Faktu posiadania rękopisu książki powódka niczym nie udowodniła.

Wobec ustalenia, że po stronie pozwanej brak było działania bezprawnego, w tym brak celowego i ukierunkowanego na wyrządzenie powódce krzywdy działania, powództwo należało oddalić.

Jako podstawę rozstrzygnięć o kosztach przywołał Sąd normy art. 102 k.p.c. oraz §11 pkt 25 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

W apelacji od opisanego wyroku powódka zarzuciła obrazę art. 233 k.p.c., także w związku z art. 227 k.p.c. i z art. 278 k.p.c., oraz wadliwość ustaleń i w oparciu o te zarzuty wniosła o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji; wniosła także o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Art. 233 k.p.c. zawiera dwie normy, z których pierwsza (§1) reguluje sposób oceny dowodów pod kątem ich wiarygodności lub mocy, druga zaś (§2) – sposób oceny odmowy przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkód czynionych przez nią w przeprowadzeniu dowodu. Podnosząc zarzut obrazę art. 233 k.p.c., skarżąca nie wskazała, której spośród zawartych w nim norm miałby on dotyczyć, a analiza jego uzasadnienia w większości

przypadków kwestii tej nie pozwoliła rozstrzygnąć. Nie można wszak żadnej spośród zamieszczonych w art. 233 k.p.c. (przytoczonych wyżej) norm uchybić przez oddalenie wniosków dowodowych, co prowadzić miało do poczynienia błędnych ustaleń lub do rozstrzygnięcia z pominięciem istotnych okoliczności. Z tej przyczyny zarzuty te oceniane będą nie pod kątem ewentualnego naruszenia którejs z norm art. 233 k.p.c., a pod kątem zgodności ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego lub kompletności postępowania dowodowego.

Jedynie uchybienie opisane w punkcie 4. zarzutów apelacyjnych mieści się w dyspozycji art. 233 k.p.c., konkretnie zaś w dyspozycji jego §1, odnosi się bowiem do oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów. Wedle skarżącej obraz tej normy dopuścić się miał Sąd przez „bezrefleksyjne” przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom pracowników Aresztu Śledczego w (...) i osadzonych w tym Areszcie świadków. Zarzut ten jest chybiony. W świetle art. 328§2 k.p.c. sąd orzekający nie ma obowiązku motywowania uznania dowodów za wiarygodne i obdarzone mocą; przeciwnie – winien wskazać jedynie przyczyny odmowy przyznania dowodom wiarygodności lub mocy. Wbrew stanowisku skarżącej w sprawie potrzeby takiej nie było, nie zaistniały bowiem żadne przesłanki zdyskwalifikowania dowodów z zeznań pracowników Aresztu Śledczego w (...) lub innych świadków, czyli osób osadzonych w tym Areszcie. Lansowana w apelacji teza, jakoby sam fakt zatrudnienia w pozwanej jednostce organizacyjnej Skarbu Państwa lub samo wynikające z osadzenia penitencjarnego pewne uzależnienie od funkcjonariuszy Służby Więziennej miały niejako automatycznie przemawiać za odmową ich zeznaniom wiarygodności lub mocy, nie wytrzymuje krytyki i stanowi przejaw polemiki z ocenami sądu orzekającego oraz próbę konstruowania własnego stanu faktycznego, abstrahującego od materiału dowodowego sprawy.

Wiarygodność tych dowodów podważona by być mogła jedynie przez przedstawienie skutecznego kontrdowodu, na podstawie którego można by było poczynić odmienne ustalenia. W tym kontekście jako zasadny jawi się zarzut niewyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy wskutek bezzasadnego oddalenia wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków K. C. i J. R.. Do oddalenia tego wniosku nie mogło w szczególności prowadzić ich niestawiennictwo, które winno było uruchomić zastosowanie przewidzianych procedurą środków przymusu. Skoro zatem Sąd Okręgowy z obrazą norm proceduralnych nie przeprowadził pełnego i prawidłowego postępowania dowodowego, czynności w tym zakresie podjąć musiał Sąd Apelacyjny, choć ustrojowo jego rola winna być inna niż zastępowanie sądów pierwszej instancji w ich podstawowych obowiązkach.

Zeznania pominiętych przez Sąd Okręgowy świadków nie wniosły jednak do sprawy niczego nowego, w szczególności zaś nie wynikało z nich, by powódka w warunkach izolacji penitencjarnej traktowana była niewłaściwie. Owszem, wynika z nich, że w noc sylwestrową z 31 grudnia 2013 r. na 1 stycznia 2014 r. powódka poczuła się źle i że funkcjonariusze pozwanego odmówili wezwania do niej pogotowia ratunkowego, okoliczność ta jednak nie jest nowa, prezentowali ją bowiem inni świadkowie, którzy nadto zeznawali o paleniu papierosów przez powódkę i o sprzeciwianiu się przez nią wietrzeniu celi, a więc o zdarzeniach, których świadkowie K. C. i J. R. nie mówiły, nie pamiętając ich bądź nie chcąc o nich pamiętać. Zdarzenie to samo przez się nie stanowi przejawu złego traktowania i słusznie nie zostało za takie przez Sąd Okręgowy uznane.

Z zeznań świadka R. dodatkowo wynika, że powódka twierdziła, że funkcjonariusze pozwanej zabrali jej rękopis książki, materiały piśmienne oraz dopinę do włosów i że dochodziło na tym tle między powódką a funkcjonariuszami do kłótni. Rzecz w tym, że takie twierdzenia powódki oraz takie kłótnie nie stanowią dowodu na to, że istotnie zabrano jej lub zagubiono jakieś należące do niej przedmioty; stanowić mogą jedynie pewną poszlakę, wymagającą oceny w kontekście całokształtu okoliczności sprawy. W kontekst ten wpisuje się znany Sądowi Apelacyjnemu z urzędu (z akt sprawy I ACa 1096/15) fakt, że powódka jeszcze przed majem roku 2015 napisała książkę zatytułowaną „(...)” (a więc tak samo, jak książka, rękopis której miał zostać jej zabrany przez funkcjonariuszy) i że książka ta już w maju 2015 r. została wydana, to zaś wyklucza tezę o zabraniu powódce lub choćby zagubieniu rękopisu, w świetle doświadczenia życiowego bowiem jawi się jako niemożliwe odtworzenie w relatywnie krótkim (trwającym nieco ponad rok) czasie rękopisu przez osobę schorowaną, wedle jej własnych zeznań piszącą z uwagi na poważną wadę wzroku bardzo wolno.

Skoro nie tylko nie potwierdziło się, że powódce zabrano rękopis, ale okoliczności obiektywne zdarzenie takie wykluczają, zeznanie powódki w tym zakresie z pewnością nie zasługiwało na wiarę; podobnie na wiarę nie zasługiwały

te fragmenty jej zeznania, z których miał wynikać brak należytej nad nią opieki lekarskiej, okoliczność przeciwna wynika bowiem z innych dowodów, a jednostkowe zdarzenie z nocy sylwestrowej z 31 grudnia 2013 r. na 1 stycznia 2014 r. ocenie takiej się nie sprzeciwia.

Niewiarygodność zeznań powódki w części dotyczącej opieki medycznej nad nią w czasie jej pobytu w Areszcie Śledczym w (...) i w części dotyczącej rzekomej kradzieży rękopisu książki każe uznać jej zeznanie za nie zasługujące na wiarę także w pozostałym zakresie, nade wszystko zaś w tej części, w której wskazywała ona na zagarnięcie jej innych przedmiotów, w tym dopinki do włosów, zwłaszcza że potencjalne sprawczynie zarzutowi temu zaprzeczyły, a jawi się jako praktycznie nieprawdopodobne, by ktoś zainteresowany był używaniem takiego należącego do obcej osoby przedmiotu.

Bezzasadnie zarzuca skarżąca obrazę art. 227 k.p.c. przez oddalenie jej wniosku o dopuszczenie dowodu z pełnej jej dokumentacji medycznej, słusznie bowiem Sąd Okręgowy uznał, że wystarczająca dla oceny sposobu sprawowania nad powódką opieki medycznej w Areszcie Śledczym w (...) jest znajdująca się w jej książeczce zdrowia kopia tej dokumentacji.

Równie bezzasadny jest zarzut obrazy art. 278 k.p.c. przez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny wydawania książek na okoliczność rozmiaru utraconej przez powódkę wskutek rzekomej kradzieży rękopisu korzyści. Na etapie oddalania tego wniosku okoliczność, że rękopis istnieje, nie była Sądowi Okręgowemu znana, a powódka faktu tego nie ujawniła, nie miał zatem biegły możliwości zbadania jego jakości i oszacowania jego potencjału finansowego, obecnie dowód taki zaś stał się bezprzedmiotowy wobec stwierdzenia, że rękopis nie zaginął ani (tym bardziej) nie został skradziony.

W tej sytuacji za pozbawione uzasadnionych podstaw uznać przyjdzie zarzuty wadliwych jakoby ustaleń, że powódka miała w trakcie pobytu w Areszcie Śledczym w (...) zapewnioną opiekę lekarską i że przy przyjmowaniu jej do tego Aresztu nie miała przy sobie ani rękopisu książki, ani spinki do włosów. Zasadnie jedynie kwestionuje skarżąca ustalenie, że w trakcie swego w nim pobytu nie składała żadnych pism do międzynarodowych organów ochrony praw człowieka, w aktach bowiem (k. 92) znajdują się dowody złożenia przez nią pism kierowanych do Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka i do Parlamentu Europejskiego, a nadto w kopii książki korespondencji (273) znajduje się wpis o złożeniu przez nią pisma do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. W tym kontekście znajdująca się na karcie 131 informacja, jakoby nie notowano kierowanej przez powódkę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i do innych instytucji korespondencji (stanowiąca podstawę ustaleń Sądu Okręgowego) jawi się jako oczywiście błędna, błąd ten jednak nie daje podstaw do przyjęcia, że korespondencja powódki była zatrzymywana; przeciwnie – odnotowanie jej w książce korespondencji jednoznacznie wskazuje, że otrzymywała ona właściwy bieg.

W tej sytuacji poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia, z korektą jak w poprzednim akapicie i z uzupełnieniem ich o nową okoliczność, jaką było wydanie przez powódkę książki, rękopis której miał rzekomo zaginąć (która to korekta lub uzupełnienie nie wprowadzają istotniejszych zmian), Sąd Apelacyjny może w pełni zaakceptować i uczynić podstawą dla własnych ocen prawnych.

W ustalonym stanie faktycznym, także po jego korekcie i uzupełnieniu, nie było podstaw do uwzględnienia powództwa, powódka bowiem nie wykazała, że w trakcie pobytu w Areszcie Śledczym w (...) jakiegokolwiek jej dobra osobiste zostały naruszone lub że poniosła ona uszczerbek majątkowy, a także (w szczególności) że działania funkcjonariuszy w tym Areszcie były bezprawne. Nie zaistniały zatem żadne przewidziane prawem przesłanki do kierowania przez nią przeciwko Skarbowi Państwa roszczeń finansowych, wywodzonych czy to z art. 417§1 k.c., czy to z art. 415 k.c., czy to wreszcie z art. 448 k.c. W konsekwencji zaskarżony wyrok oddalający powództwo uznać należało, mimo pewnych usterek w procedowaniu i w jego motywowaniu, za prawidłowy, a skierowaną przeciwko niemu apelację – za pozbawioną uzasadnionych podstaw.

Z powyższych względów na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego podstawę swą znajdują w normach art. 98§1 k.p.c. oraz §13 ust. 1 pkt 2 w związku z §6 pkt 7, a także (w przypadku pełnomocnika z urzędu) w związku z §2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu

SSO Aneta Pieczyrak-Pisulińska SSA Piotr Wójtowicz SSA Joanna Naczyńska